

LONDYN. Wicepremier Iranu Ibrahim Kadje oświadczył na konferencji prasowej, odbytej w Teheranie, że premier Ghavam es Sultaneh w przyszłym tygodniu złoży w parlamencie sprawozdanie o przebiegu rokowań z ZSRR w sprawie utworzenia mieszane go товариства naftowego irańsko - radzieckiego.

LONDYN. Jak donosi agencja Reutersa, 13 bm. do Damaszku przybyła komisja Kongresu amerykańskiego w celu zbadania stosunków gospodarskich i społecznych w Syrii.

PARYŻ. Agencja „France Presse“ donosi, że w wyniku referendum na pograniczu francusko-włoskim, gminy: Tende, La Brigue, Molliers, Piene i Libre wypowiedziały się za przyłączeniem do Francji 2.603 głosami przeciwko 218.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA — WTOREK, 14 PAŹDZIERNIKA 1947 R.

283 (1028)

Im wydajniej pracuje naród

tym bardziej wzrasta dobrobyt w kraju Prezydent RP Bolesław Bierut wśród robotników wielkopolskich

W drugim dniu swego pobytu w Poznaniu Prezydent R.P. Bolesław Bierut w towarzystwie marszałka Żymierskiego, wojewody poznańskiego Brzezińskiego oraz prezydenta miasta Poznania mgr. Sroki dokonał wizytacji szkoły podchorążych broni pancernej. Prezydent R.P. zwiedził następnie Państwową Drukarnię Nr 1 w Poznaniu, której pracownicy witali serdecznie owocami swego honorowego prezesa.



Prezydent wpisał do „złotej księgi pamiątkowej” Związku Pracowników Przemysłu Poligraficznego następujące słowa:

„Życzę Związkowi Zawodowemu Pracowników Przemysłu Poligraficznego

nego w Poznaniu, aby jak najszybciej zrealizował piękną myśl budowy „Domu Drukarskiego”. Równocześnie dziękuję serdecznie wszystkim pracownikom przemysłu poligraficznego w Poznaniu za ich ofiarę i niezwykle wydajną pracę dla dzieci polskich, uczących się w szkołach, jak również za cały ich wysiłek dla naszej Ojczyzny.

(—) Bolesław Bierut.

Dyrektor drukarni, ob. Żynda, wręczył Prezydentowi zbitykowane księgi historyczne — jeden z pierwszych okazów drukarskich, pracownicy zaś zakładów ofiarowali pamiątkowe księgi z historią drukarni.

Prezydent R.P. zwiedził następnie zakłady Światła, Siła i Woda, Państwowe Warsztaty Kolejowe Nr 1, po czym udał się do Zakładów H. Cegielskiego.

Po zwiedzeniu fabryki Cegielskiego dostojni goście udali się do stołówki zakładowej, gdzie wspólnie z robotnikami zjedli obiad fabryczny. Prezydent Bierut i marszałek Żymierskiego powitał najstarszy pracownik zakładów, ob. Jakubiak, podkreślając ze wzruszeniem, że po raz pierwszy w historii zakładów prezydent zasiada wśród robotników.

W imieniu całej załogi fabrycznej ob. Jakubiak przyrzekł, że w miarę sił i możliwości robotnicy Cegielskiego będą starali się wykonać Plan Trzyletni z nadwyżką.

W odpowiedzi Prezydent R.P. dziękując za gorące przyjęcie, jakiego doznał w zakładach, powiedział m. inn.: „Jestem wzruszony, gdy widzę Wasze twarze, gdy serca Wasze tchną sympatią, która jest symbolem stosunku mas pracujących do obecnej rzeczywistości Polski. Na skutek wielkich przemian nie mamy wokół siebie potentatów finansowych, którzy plan naszej pracy traciłby zagranicą. Dzisiaj robotnik, dziś lud pracujący jest gospodarzem we własnym kraju, wolnym od pasztyłów. Dzisiaj dobra przez niego wytwarzane przeznaczone są dla całego narodu. Dzięki bohaterstwu Wojska Polskiego, mas pracujących — Was wszystkich, mamy Polskę wolną.

Jest jeszcze dużo trudności bo żaden kraj nie poniósł tyle strat co nasza Ojczyzna. Jest jeszcze zbyt krótki okres czasu, aby zaleczyć wszystkie rany, lecz wszyscy widzimy jak szybko postępuje odbudowa Polski, przede wszystkim w państwach mniej zniszczonych. Dzieje się to dzięki temu, że LUD PRACUJĄCY CZUJE, ŻE TO JEGO POLSKA, ŻE SVOJĄ OJCZYZNĘ ODBUDOWUJE.

Przed dwoma laty oglądałem wasze zakłady — były one wtedy w gruzach i prawie puste. Dziś zakłady Wasze należą do przodujących w Polsce. To jeden z wielu dowodów, że Polska odbudowuje się i rozwija.

Dzisiaj nie zawsze możemy zaspokoić nasze najkonieczniejsze potrzeby, lecz WSZYSCY WIEMY I CZUJEMY,



ŻE Z KAŻDYM MIESIĄCEM, Z KAŻDYM DNIEM NIEMAL IDZIEMY NAPRZÓD, że pokonujemy te trudności. Wierzymy, że po tych najtrudniejszych latach, które wynikały ze zniszczeń wojennych — będziemy korzyli się w całej pełni z dobrodziejstw, które w tej chwili ciężko wypracowujemy.

Korzystając z okazji chcę złożyć Wam podziękowanie i hołd za Wasz trud, Wasze bohaterstwo pracy i Waszą walkę o szczęśliwą przyszłość Polski. Za ten Wasz trud dziękuję Wam w imieniu całego Rządu i w imieniu całego Narodu. Życzę Wam, aby Wasza młodzież kształciła się na inżynierów i budowniczych nowej Polski. Życzę Wam wszystkim, abyście mogli

przy następnym spotkaniu zameldować mi, że jest Wam lepiej. **DZIEKUJE PRZODOWNIKOM PRACY POKAZUJĄCYM JAK TRZEBA PRACOWAĆ, IM WYDAJNIEJ PRACUJE NARÓD, TYM BARDZIEJ WZRASTA DOBROBYT W KRAJU, DLATEGO TYM ROBOTNIKOM WINNIŚMI SZCZEGÓLNE PODZIĘKOWANIE.**

Przemówienie swe zakończył Prezydent Bierut okrzykiem na cześć pracowników Cegielskiego. Odpowiedziały były burzliwe oklaski i długotrwałe owacje na cześć Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej.

Z kolei kilka słów do zgromadzonych robotników powiedział Marszałek Żymierski:

„Nie chciałem wierzyć własnym oczom — mówił m. inn. Marszałek — jak bardzo postępuje praca w Poznaniu, to przede wszystkim Wasza zasługa, bo Waszym wysiłkiem odbudowuje się zniszczona Polska. Wy jesteście żołnierzami Polski Ludowej, która budujemy jako Ojczyznę dla wszystkich.

Pierwszym etapem Waszej pracy było uruchomienie zakładów, ten etap został skończony. Następnym etapem jest stworzenie Wam takich warunków bytowania, jakie Wam się słusnie należą, na Waszej bowiem pracy opiera się odbudowa całej Polski. Za ten Wasz trud dziękuję Wam. Niech żyje klasa pracująca Polski!”

Po tych słowach zrywa się znów burza oklasków. To robotnicy manifestują na cześć Wojska Polskiego i Marszałka Żymierskiego.

Nie umilkły jeszcze owacje na cześć dostojnych gości, gdy zabrał głos wojewoda Brzeziński składając następujący meldunek:

„NA WASZ APEL OB. PREZYDENCIE I OB. MARSZAŁKU OŚWIADCZAMY, ŻE MY WIELKOPOLANIE ZDWOJMY WYSIŁKI NASZE DLA ODBUDOWY KRAJU.”

Wychodzących Prezydenta Bierut i Marszałka Żymierskiego rozentuzjuszowali robotnicy na ramionach zaniesli do aut.

W godzinach popołudniowych Prezydent Bierut zwiedził Fundację Kórnicką, której jest protektorem, wieczorem zaś Muzeum Wielkopolskie.

Benzyna i nafta nadchodzi z ZSRR do Polski

Z portu czarnomorskiego Batumi płynię do Gdańska radziecki tankowiec „Sachalin” z ładunkiem ponad 3 tys. ton benzyny i z górą 4 tys. ton nafty.

Z ogólnej ilości 201 tys. ton produktów naftowych, importowanych do Polski w ciągu 9 miesięcy br., przywieźliśmy ze Związku Radzieckiego 95 tys. ton.

146,842 tony zboża otrzymaliśmy już z ZSRR

Dostawy zboża radzieckiego dla Polski napływają w dalszym ciągu w niezmiennym tempie. Do dnia 9 bm. Polska otrzymała ogółem 146,842 tony, czyli blisko połowę zboża w ramach ostatnio zawartej umowy.

Premier Dinnyes przybył do Belgradu

BELGRAD, 13.10. (obsł. wł.). Dłż rano przybył do Belgradu premier węgierski Dinnyes w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i ministra wojny.

Na dworcu powitał ich marszałek Tito oraz członkowie rządu jugosłowiańskiego. W kolach politycznych oświadczenia, że nie wykluczona jest możliwość, iż prowadzone będą również rokowania w sprawie zawarcia traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Od kilku dni przebywa poza tym w Belgradzie delegacja węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych tak że koła polityczne przewidują iż rokowania dotyczące będą wielu ważnych zagadnień i podobne będą do rokowań, jakie prowadzone były w lipcu między rządem jugosłowiańskim a bułgarską delegacją rządową na której czele stał premier Dimitrow.

Rząd brytyjski domaga się od górników zwiększenia wydajności i czasu pracy ale jest głuchy na żądania podwyżki płac

LONDYN, 13.10. (PAP) Sprawa przystąpienia do wzmoczonej produkcji węgla w Wielkiej Brytanii prawdopodobnie znowu zostanie odłożona. Po kompromisowym załatwieniu sprawy przedłużenia czasu pracy w kopalniach aktualna stała się sprawa podwyżki płac górników i wydaje się, że stanie się ona główną przeszkodą w podniesieniu produkcji węgla w Anglii.

W dyskusowanym obecnie w poszczególnych okręgach górniczych planie przedłużenia czasu pracy w kopalniach rząd zlekceważył od dawna wysuwaną przez górników sprawę koniecznej podwyżki płac. Kwestię tę poruszyli by ministrowie opatu i energetyki, a obecny minister wojny Shinwell, a obecny minister wojny Shinwell w przemówieniu wygłoszonym wczoraj na zebraniu w okręgu Durham. Oświadczył on, że Wielką Brytanię stać na podniesienie stawek górniczych w zamian za dokonywanie przez górników wysiłku w dziedzinie zwiększenia produkcji węgla.

Sytuacja w poszczególnych okręgach węglowych zaostrza się coraz bardziej. W masach górników rośnie niezadowolone ze rząd wraz z grupą przywódców związkowych popierających politykę Bevena i Morrisona zbagatelizował sprawę popra-

wy bytu górników. Istnieje możliwość, że wybuchnie znowu na tym fali strajków w kopalniach.

Pierwszą zapowiedzią takiego obrótu sprawy jest decyzja powzięta w Manchesterze przez delegatów okręgów węglowych Lancashire, Cheshire i północnej Walii w sprawie przystąpienia do akcji strajkowej. Termin rozpoczęcia strajku jeszcze nie określono, ale postanowiono przesłać do Urzędu Węglowego ostrzeżenie.

Pismo „News of the World” zaznacza, że poza sprawą targów o podniesienie stawek płac w kopalniach kryje się duża historia intryg. Rząd nie słuchał rad orientującego się w sytuacji byłego ministra Shinwella, który uważał, że wraz z zwiększeniem czasu pracy w kopalniach powinno przyjąć podniesienie stawek płac górników. Sprawa ta stała się powodem ostrego starcia między Shinwellem a Bevenem, który chciał jak najszybciej dowieść Stanom Zjednoczonym, że Wielką Brytanię stara się zwiększyć produkcję węgla i robi wszystko co może by wydobyc się z kryzysu własnymi siłami.

W łonie związków zawodowych istnieje grupa popierająca Bevena i Morrisona, która jednak orientuje się

w istotnym stanie rzeczy i proponowała natychmiastowe podniesienie płac górników chociażby o 25 proc. wychodząc z założenia, że oddaliby to dalsze żądania podwyżki płac.

Obecnie już w wielu okręgach górniczych domagają się podniesienia stawek o 40 proc.

Brytyjski Urząd Węglowy znalazł się obecnie w bardzo trudnej sytuacji, z jednej bowiem strony związany jest obietnicą wobec rządu niepodnoszenia stawek górników, a z drugiej strony na jego barkach spoczywa obowiązek wzmocnienia produkcji węglowej. Jak wynika z całej sytuacji nadzieje na istotne zwiększenie produkcji węglowej maleją coraz bardziej wskutek złej polityki rządu. Wydaje się rzeczą niemal pewną, że nie starczy już czasu na osiągnięcie wyznaczonego na rok bieżący poziomu wynoszącego 200 milionów ton węgla.

Zaznaczyć również należy, że podwyżki płac zaczynają domagać się coraz głośniejsi robotnicy, pracujący w innych kluczowych gałęziach przemysłu brytyjskiego. Ogółem oblicza się że około trzech milionów robotników brytyjskich prowadzi obecnie akcję podwyżkowa.

Sprostowanie

Do rezolucji plenum KC PPR, ogłoszonej wczoraj na tym samym miejscu, wkradła się pomyłka, którą niniejszym sprostujemy. Końcowe zdanie powinno brzmieć:

KC PPR stwierdza, że w obliczu zadań, które stoją przed partią, wytyczne zawarte w referacie tow. Wiesława na plenum KC powinny być realizowane przez wszystkie ogniwa organizacyjne partii, wzmagając ich aktywność w walce z reakcją i skupianiem sił demokratycznych w imię rozwoju i trwałego bezpieczeństwa Polski Ludowej.

Nowe zwycięstwa partyzantów greckich Rząd grecki „równoważy” budżet redukując urzędników i zwiększając podatki

RZYM, 13.10. (PAP). Z Aten donoszą, iż w sobotę w nocy duży oddział powstańców zaatakował garnizon rządowy w miejscowości Metanghion w Macedonii, rozbijając go doszczętnie. Inny oddział powstańców zaatakował wieś Lithorokos na zachód od Saloniki, zajmując ją na okres kilku godzin. Po nadejściu posiłków rządowych, powstańcy się wycofali. Wraz z nimi uszło z partyzantką 49 mieszkańców wsi. Ostatnio zanotowano ożywioną działalność oddziałów armii demokratycznej, zwłaszcza w górzystych okolicach Macedonii.

LONDYN, 13.10. (PAP). Jak donosi z Aten korespondent „News Chronicle”, rząd grecki wprowadził tam stan wyjątkowy. Zdaniem korespondenta, fakt ten świadczy o obawie, że wojna domowa może przenieść się do stolicy.

Korespondent „News Chronicle” komunikuje, że premier Sofulis powziął tę decyzję po wydaniu przez przywódcę greckiej partii komunistycznej Zachariadesa apelu do członków partii, by podjęli intensywną działalność w miastach i miasteczkach dla poparcia generała Markosa, przywódcy demokratycznej armii powstańczej.

Polejca wykryła już rzekomo w ubiegłym tygodniu 2 niewielkie grupy powstańcze w stolicy i w okolicach, przy czym znaleziono składy broni.

MOSKWA, 13.10. (PAP). Z Aten donosi agencja TASS, że w instytucjach rządowych zredukowano 5 tysięcy pracowników, a w najbliższej przyszłości ma być zredukowanych jeszcze 10 tysięcy.

Drastyczne redukcje pracowników przeprowadzane są na skutek sugestii amerykańskiej „misji pomocy” w sprawie zrównoważenia budżetu greckiego i pokrycia zwiększających się wydatków związanych z wojną. Poza tym opracowano projekt ustawy, zwiększającej opodatkowanie. RZYM, 13.10. (PAP). Jak donosiła rozgłośnia radiowa greckiej armii demokratycznej, na obszarach wyzolowanych, na mocy decyzji kwatery głównej tej armii, mają być otwarte w najbliższym czasie wszystkie szkoły, w których wznowiona będzie jak najrychlej nauka.

Kraussa w Chicago Kupcy zbożowi spekulują na planie Marshalla

NOWY JORK, 13.10. (obsł. wł.). Donoszą, że cena zboża na giełdzie w Chicago osiągnęła menotowany dotychczas poziom, przekraczając 3 dolary za buszle. Ta gwałtowna zmiana cen zboża w USA jest rezultatem spekulacyjnych machinacji wielkich kupców zbożowych, którzy wykorzystują tzw. akcje oszczędnościową w Ameryce w związku z planem Marshalla dla podbicia cen.

Postępowe koła amerykańskie podkreślają, że zbledzone kraje europejskie nie otrzymały dotąd żadnej realnej pomocy od USA, mimo krzykliwej kampanii podjętej pod tym hasłem przez czynniki oficjalne.

Jak dotychczas jedynym jej rezultatem jest ciąga zwyżka cen i wzrost drożyzny, która przynosić zyski wielkim monopolistom, systematycznie obniżając siłę nabywczą szerokich warstw ludności amerykańskiej.

Ameryka odmawia wiz wjazdowych przedstawicielom francuskich zw. zaw.

BOSTON, 13.10. (obsł. wł.) James Carey, sekretarz generalny amerykańskich związków zawodowych (C.I.O) ujawnił w sobotę że departament stanu odmówił wiz wjazdowych dla delegacji francuskich związków zawodowych (CGT), która miała przybyć na konferencję z przywódcami amerykańskich związków zawodowych, zapowiedzianą na dzień 28 października.

Jako pretekstu odmowy wiz departament stanu użył argumentu, że niektórzy spośród działaczy francuskich związków zawodowych są komunistami. Carey oświadczył, że taki argument jest nonsensem.



Prezentowanie sztuki Tomasa Noszwickiego, artysta SL ze Słomnik do Lipia

» WŁADZA - WIEDZA I ZIEMIA DLA LUDU «

Ideał Tomasa Nocznickiego realizuje Polska Ludowa

stwierdza na pogrzebie wielkiego ludowca sekretarz KC PPR tow. Zambrowski

Już od wczesnych godzin porannych w dniu 12 bm. zaczęły napływać na miejsce zbiórki do „Romy” delegacje Stronnictwa Ludowego „WICI” i Związku Samopomocy Chłopskiej, przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieżowych i robotniczych, udający się na pogrzeb Tomasa Nocznickiego. Delegacje przedzierały następnie ulicami miasta, kierując się na dw. Główny, gdzie przystąpił specjalnym pociągami zwoził Tomasa Nocznickiego.

Po przeniesieniu trumny na karawan, kondukt żałobny udał się do rodzinnej wsi zmarłego Lipia koło Grojca. Radę Państwa i Sejm reprezentował Marszałek Kowalski, Prezydenta Rzeczypospolitej i Rząd — minister budowy Kaczorowski, wojsko — wiceminister obrony narodowej gen. Spychalski i gen. Paszkiewicz. Komitet Centralny PPR — reprezentował wice marszałek Sejmu Zambrowski, zaś Centralny Komitet Wykonawczy PPS — wiceminister skarbu Kościński. Stronnictwo Ludowe reprezentowali ministrowie, bardzo liczni posłowie i czolowi działacze.

Wśród cichy i powagi przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina wieńcili trumnę na katafalk najwybitniejsi działacze SL: prezes Baranowski, wicepremier Korzycki, minister Podwodny, wiceadm. Drzewnowski, pos. Grubecki i wojewoda warszawski Dura. Trumnę ustawiono na katafalku okrytym sztandarem narodowym.

Na mównicę wchodził prezes Stronnictwa Ludowego Baranowski, składając hołd duchowemu przywódco ruchu ludowego. Następnie przemówił imieniem Rady Państwa i Sejmu Marszałek Kowalski:

„Stojmy przed trumną prostego człowieka — zaczął mówić — prostego chłopca, samotnika. Kim on jest, że na trumnę jego widzimy najwzrost odmianę państwową wielką wstęgą Orderu Odrodzenia Polski, wieńce, kwiaty. Nocznicki to człowiek, który całe swe życie walczył o najwyższe ideały ludowe. Wrogowie nienawidzili go, gdyż chciał wyzwoleć lud z ciemnoty, niewoli ekonomicznej i poniżenia. Nocznicki nie doczekał chwili, kiedy lud polski odniósł zwycięstwo. Nie doczekał pełnej realizacji sojuszu chłopa i robotników, o który zawsze walczył. Duch jego — stwierdził — naciskał marszałek Kowalski — panuje, jednak niepodzielnie w Stronnictwie Ludowym, które pozostaje wiernie testamentowi Zmarłego”.

Imieniem Premiera i Rządu złożył hołd wielkiemu patriocie min. budowy Kaczorowski.

W imieniu Odrodzonego Wojska Polskiego przemówił wiceminister obrony narodowej gen. Spychalski.

Mówca przypomniał, że Tomasz Nocznicki zaczął swe życie w czasach pańszczyżnianych, a skończył w przededniu odrodzenia Polski Ludowej, o którą całe życie walczył. Nocznicki był nieublaganym wrogiem ciemności ludu, był bojownikiem idei porozumienia chłopa i robotnika oraz gorącym zwolennikiem przyjaźni z narodem słowiańskim. Idea Nocznickiego — ciągnął dalej mówca — był pokój i ściśle współdziałanie wszystkich sił ludowych. Z ideałów tego prostego chłopca powstała dziś siła Polski Ludowej.

W imieniu Komitetu Centralnego PPR przemawiał wice marszałek Sejmu tow. Zambrowski, który powiedział m. inn.:

Tomasz Nocznicki, który w ciągu 50 lat z górą swojej działalności nigdy nie wchodził w konszachty z reakcją obszarniczą — ani spod znaku endecji, ani z jakiegoś znaku sanacji — i który — czy to jako gospodarz 12-morgowy, czy jako senator czy jako minister — zawsze pozostał wierny sztandarem rewolucyjnego ruchu chłopskiego — JEST WYJĄTKOWYM PRZEMOJEM NIEWZRUSZONOŚCI ZASAD W SŁUŻBIE DLA SPRAWY LUDOWEJ.

Co jednak czyni postać Tomasa Nocznickiego szczególnie bliską ludzom Polskiej Partii Robotniczej, to jego stosunek do sprawy sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Tomasz Nocznicki żył i działał w czasach, gdy społeczeństwo polskie, a w szczególności ówczesny rząd polski był rozdarty ogromną ilością stronnictw. Przez długie lata rozbił był ruch ludowy na szereg partii. Do samej inwazji hitlerowskiej rozdarła też była klasa robotnicza między socjalistów i komunistyczną partię zwałowaną przez rząd i wszystkie partie polityczne. Nie było więc jedności w klasie robotniczej, nie było też wskutek tego i jedności robotniczo - chłopskiej.

Teraz wiemy to dobrze, że ten brak jedności był główną przyczyną słabości polskiej demokracji i wszystkich jej klęsk, które w końcu spowodowały katastrofę wrześniową. Ten brak jedności klasy robotniczej i braku sojuszu robotniczo-chłopskiego spowodował, że piękne hasło „Wyzwolenia”, które tak ukończył Tomasz Nocznicki i którego reali-

zacji poświęcił całe swoje życie: „władza, wiedza i ziemia dla Ludu” — nie mogło wtedy być urzeczywistnione.

Ale jeśli rzucić okiem wstecz na działalność Tomasa Nocznickiego, jeśli przypomnieć sobie jego pismo, jego artykuły, skierowane przeciw rządowi W. Witosa za rozstrzelanie manifestacji robotniczej w Krakowie w 1923 roku, jeśli przypomnieć jego przyjazny stosunek do działalności Niezależnej Partii Chłopskiej, która nie kryła przecież swoich sympatii dla działalności komunistów polskich, jeśli wreszcie przypomnieć, jakie wielkie i prozocze nadzieje wiązał on — siedzi tu starzec — z powstaniem Krajowej Rady Narodowej, to jasne się stanie, że wśród przywódców przedwojennego ruchu ludowego Tomasz Nocznicki — nie był to zwykły robotnik, który nie widzi w sobie nic więcej niż robotnika — ale przodkowie, którzy dostrzegali wielką rolę sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Tomasz Nocznicki nie dożył realizacji hasła „władza, wiedza i ziemia dla Ludu”.

Hasło to urzeczywistnione zostało w Odrodzonej Polsce Ludowej przez sojusz robotniczo - chłopski, który powstał na gruncie przewidywania przez jednolity front PPR i PPS rozbiła w klasie robotniczej oraz w rezultacie ścisłej współpracy STRONNICTWA LUDOWEGO I PARTII ROBOTNICZEJ. Hasło to realizowane zostało w ciężkiej i krwawej walce nie tylko z wszystkimi siłami reakcji, z którymi w przeszłości toczył walkę i Tomasz Nocznicki, ale i z wieli faktami, którzy niedługo bliżej byli Tomaszowi Nocznickiemu, ale sprzeniewierzili się jego ideałom.

Ta walka jeszcze nie jest skończona. Na świecie gromadzą się siły reakcji, które wyrwać chcą ludowi jego powojenne zdobycze osiągnięte w rezultacie zwycięstwa nad hitlerystami i faszystami. Wobec gaceni na wojnie amerykańscy imperialiści chcą wykorzystać swą potęgę ekonomiczną dla podporządkowania sobie krajów Europy i gotowi są w tym celu pomóc w odbudowie imperializmu niemieckiego oraz wrzącemu światu w nową pojęcie wojenną.

W Polsce są jeszcze siły reakcyjne, zarówno podziemne jak i peselsowskie, które w nienawiści swej do Polski Ludowej i w celu przywrócenia władzy obszarników

i kapitalistów prowadzą ohydny, kłamliwą szeptaną propagandę przeciw rządowi i partiom demokratycznym i zaprzeczają się w służbie zagranicznych podlegaczy wojennych.

Podlegacze wojenni i ich polscy agenci przeliczą się jednak. NARODY ŚWIATA NIE CHCĄ WOJNY. SIŁY POKOJU ŚWIATOWEGO — POTĘŻNY ZWIĄZEK RĄDZIECKI, KRAJE DEMOKRACJI LUDOWEJ I LUDZIE MILIJONY POKOJ NA OBU PÓŁKULACH — SĄ WIĘKSZE, NIŻ SIŁY WOJNY. Siły pokoju skupiają się dla aktywnej walki przeciw reakcji, dla udaremnienia jej planów wojennych, i BITWĘ O POKÓJ WYGRAJĄ, JAK WYGRAŁI BITWĘ Z FASZYZMEM HITLEROWSKIM.

W tej walce o pokój demokracja polska tym większą odaje siłę i tym większe osiągnie rezultaty, im silniejszy będzie jej odpór wszelkim podstępom reakcji, im prędzej ruch ludowy usunie ze wszech stron ogniska obcych wpływów reakcyjnych, im bardziej wzmocni się jedność narodu i jej fundament — sojusz robotniczo - chłopski.

Zegnął więc na zawsze prochy wielkiego bojownika sprawy ludowej chęć Was w imieniu Polskiej Partii Robotniczej zapewnić, że nieugięty stał będziemy na straży realizowanych w Polsce Ludowej zasad Tomasa Nocznickiego: „Władza, wiedza i ziemia dla Ludu”.

Z koleż imieniem CKW Polskiej Partii Socjalistycznej przemówił wiceminister skarbu Kościński, który oświadczył, że:

Polska Partia Socjalistyczna wraz z całym obozem demokracji prowadziła walkę do końca nieublaganą walkę o prawa ludu. Walce tej — podkreślił mówca — poświęcił Tomasz Nocznicki całe swe życie. Testament jaki zostawił Nocznicki — „Władza, wiedza i ziemia dla ludu” — spełniła Krajowa Rada Narodowa. Zdobyczy Polski Ludowej, trwałe sojusze partii robotniczych i chłopów nikt nie jest w stanie złamać.

Imieniem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” przemówił ob. Ogiński, podkreślając m. inn., że młodzież wiejska wierna myślom i wskazaniam wielkiego bojownika radykalnego ruchu chłopskiego — Tomasa Nocznickiego zawarła ściśle sojusz z młodzieżą robotniczą.

Amerykańscy „opiekunowie“ Włoch interesują się lotniskami i organizacją służby informacyjnej

RZYM, 13.10. (PAP). — Do Włoch przybywają z Ameryki wciąż nowe misje badawcze w towarzystwie licznych ekspertów.

Dnia 20 września 4 parlamentarzystów amerykańskich odwiedził Rzym, w celu zbadania zagadnień związanych z pomocą amerykańską dla Włoch.

26 września zawiązało ze stolicy USA 7 członków Kongresu studiujących europejską sytuację gospodarczą. Pozostawili kilku ekspertów we Włoszech.

Odbudowa W. Brytanii musi ulec odroczeniu...

LONDYN, 13.10. (PAP). Wicepremier brytyjski Herbert Morrison oświadczył wczoraj, iż zarządzenia, mające na celu zaradzenie kryzysowi gospodarczemu, spowodują zmniejszenie ilości towarów na rynku wewnętrznym. Jednocześnie konieczne będzie odroczenie wykonania pewnych punktów długofalowego programu, zwłaszcza w dziedzinie budownictwa. Min. Morrison zapowiedział, iż Wielka Brytania dążyć będzie do zniesienia ograniczeń importowych na towary angielskie i utworzenia drogi swobodnemu handlowi na całym świecie.

szesz grupa ta wróciła do Stanów Zjednoczonych.

29 września zjawiała się tu inna grupa parlamentarzystów amerykańskich — 8 członków komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. Grupa ta zajęła się studiami nad rozwojem lotnictwa cywilnego we Włoszech. W towarzystwie ministra obrony Singolani zwiędziała ona lotniska, po czym udała się w dalszą drogę do Grecji i Egiptu.

2 października do Rzymu przybyło z Paryża 5 członków komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów. 3 członków tej grupy szybko odjechało na Bliski Wschód oraz do Niemiec. 3 października przybyli z Kairu członkowie komisji spraw wojskowych Izby Reprezentantów w towarzystwie rzeczoznawców. Przewodniczącą tej grupy, republikanin Short oznajmił przedstawicielowi dziennika „Rome Daily American”, że wszystkie trudności, z którymi spotykają się kraje europejskie, są spowodowane „systemem wielopartyjnym”, oraz że odbudowa Europy nie jest możliwa dopóki Niemcy nie zostaną odbudowane.

Najważniejszą grupą gości amerykańskich — przedstawiciele specjalnej komisji Smitha i Nundta, zajmującej się sprawami zorganizowania amerykańskiej służby informacyjnej i propagandy w Europie i na Bliskim Wschodzie — przybyła 5 października z Grecji. W skład tej komisji wchodzi 5 senatorów z republikaninem Smithem na czele oraz 6 członków Izby Reprezentantów z republikaninem Nundtem na czele. Towarzyszy im znaczna liczba ekspertów.

Thorez piętnuje rząd Ramadiera za kapitulację przed Wall Street

MARSYLIA, 13.10. (Obsl. wł.). — Maurice Thorez, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej wygłosił w Marsylii przemówienie przedwyborcze, w którym omówił trudności Francji i poddał szczegółowej analizie sytuację w kraju.

Na wstępie Maurice Thorez poddał ostrej krytyce stanowisko rządu, który rzekł się reparacji i podporządkował się wymaganiom finansjery amerykańskiej oraz włączył Francję do obozu sił imperialistycznych.

Omawiając następnie przyczyny deficytu budżetowego Maurice Thorez podkreślił, że „nałoży zredukować budżet wojenny” i oświadczył, że polityką rządu kierują bankierzy z Wall Street, chcąc w ten sposób ułatwić utworzenie mieszanego towarzystwa francusko - amerykańskich. Omawiając pomoc Związku Radzieckiego, który wyraził gotowość dostarczenia Francji zboża w zamian dolarów, Thorez przeciwstawił tę realną pomoc Związku Radzieckiego planowi Marshalla, który pod płaszczykiem frazesów o pomocy, zmierza

do zlikwidowania reparacji, do odbudowy agresywnych Niemiec przed odbudową Francji, do podziatu Europy i świata i do zniesienia suwerenności narodów.

W dalszej części swego przemówienia Thorez poruszył zagadnienie konferencji 9 partii i oświadczył, że utworzenie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, otrzymało entuzjastyczną aprobatę robotników i przyjaźni pokoju, wywołało zaś zrozumiałe zdezorientowanie i niepokój w obozie podlegaczy wojennych oraz ich popleczników.

Na zakończenie Maurice Thorez oświadczył, że interes Francji wymaga przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy po stronie nowych demokracji, powiedział Thorez, po stronie narodu Wietnamskiego, który walczy o swą narodową egzystencję, po stronie meksykańskiego narodu Hiszpanii i Grecji, po stronie uciśnionych wszystkich krajów.

«Borba» demaskuje grę imperialistów w Chile

BELGRAD, 13.10. (Obsl. wł.). — Pod tytułem „Demokracja gangsterów” organ jugosłowiańskiej partii komunistycznej „Borba” stwierdza, że incydent w Santiago (Chile) spowodowany został przez „imperialistów amerykańskich, którzy chcą w ten sposób odparować cios, jaki zadała im Deklaracja 9 Partii.

Metody demokracji dolarowej — pisze „Borba” — okazują się niewystarczające. Gdy gangsterzy przegrywają grę, sięgają wtedy do pistoletów. Posunięcie rządu chilijskiego go ukazało prawdziwe oblicze Wall Street.

Zaatakowany reakcyjną prasą zachodnią za fałszywe podanie przyczyn incydentu w Chile, „Borba” pisze, że postawa rządu chilijskiego w stosunku do Jugosławii da się wyjaśnić wykrzykiem złości naftowych w prowincji Magananes, zamieszkałej w większości przez kolonistów jugosłowiańskich, których magnaci amerykańscy chcą wywłaszczyć z ich ziemi.

Po Chile Argentyna

BELGRAD, 13.10. (PAP). Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w poniedziałek, że poseł jugosłowiański w Buenos Aires otrzymał polecenie złożenia jak najenergiczniejszego protestu przeciwko zatrzymaniu przez władzę argentyńską dwóch dyplomatów jugosłowiańskich, wydanych ostatnio z Chile.

Rzecznik zaznaczył, iż zatrzymanie urzędników obcego państwa „nie da się pogodzić z normalnymi stosunkami dyplomatycznymi”. Jednocześnie jugosłowiańskie ministerstwo spraw zagranicznych „nieformalnie” ostrzegło poselstwo argentyńskie w Belgradzie o możliwości „zastosowania poważnych środków dyplomatycznych”, jeśli władze argentyńskie nie udzielą odpowiedniego zadośćuczynienia.

W kołach zbliżonych do ministerstwa spraw zagranicznych podkreśla się „jako fakt budzący najwyższe zdumienie”, iż rząd argentyński zatrzymał jugosłowiańskiego dyplomata na skutek oskarżeń ze strony władz chilijskich.

Główny referent tow. Nowakowski który mówił o mobilizacji rezerw wewnętrznych w przemyśle i licznymi dyskutancji — przedstawiciele partii robotniczych zwracali uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki surowcami, materiałami, energią elektryczną i ciepłą, środkami pomocniczymi itp. We wszystkich branżach przemysłowych należy w jak najkrótszym czasie ustalić normy zużycia. Szczególną uwagę poświęcono sprawie zużycia węgla.

Stwierdzono, że na tym odcinku panuje jeszcze marnotrawstwo. Aby

JEROZOLIMA, 13.10. (PAP). Dnia 12 października o godz. 19 pod drzwiami Konsulatu Generalnego R.P. w Jeruzolimie, prowadzonymi do mieszkań konsula, profesora Gorki, wybuchła bomba, wyrządzając znaczne szkody. Na skutek wybuchu wyleciały żelazne drzwi, uszkodzona została klatka schodowa oraz wypadły szyby. Ofiar w ludziach nie

było. W chwili wybuchu w mieszkaniu znajdował się konsul wraz z małżonką oraz woźny arabski. Natychmiast po wypadku władze jugosłowiańskie wydały alarm i rozpoczęły dochodzenie.

Prasa przypuszcza, że zamach był dziełem nieodpowiedzialnych kół arabskich.

Deklaracja 9 partii jest odpowiedzią na zakusy imperialistów z USA

stwierdza sekretarz gen. Komunistycznej Partii Czechosłowacji

PRAGA, 13.10. (PAP). Generalny sekretarz czechosłowackiej partii komunistycznej, poseł Slansky, wygłosił na zjeździe górników w Pradze obszernie przemówienie, poświęcone uchwałom 9 partii w sprawie utworzenia Biura Informacyjnego oraz działalności międzynarodowej i czechosłowackiej. „Deklaracja 9 partii” — oświadczył poseł Slansky — przyszła w chwili, kiedy imperialiści amerykańscy postavili sobie jako cel zdobycie władzy nad światem.

Plany reakcji amerykańskiej, zagrażając wszystkim państwom demokratycznym, zagrażają również Czechosłowacji, naszemu życiu gospodarczemu i naszej niezależności oraz wspierają niemieckich kapitalistów i wzmocniają siły naszej krajowej reakcji, reprezentowanej przez zdradców. Ta nasza reakcja, współpracująca z czynnami zagranicznymi, wrogo ustosunkowanymi wobec Czechosłowacji, podburza przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom słowiańskim”.

Blok ludowy prowadzi w wyborach do rady miejskiej w Rzymie

RZYM, 13.10. (PAP). W niedzielę 12 października odbyły się w Rzymie wybory samorządowe.

Okolo 900 tysięcy mieszkańców stolicy Włoch wybiera 80 radnych, którzy z kolei dokonają wyboru prezydenta miasta.

W Rzymie wystawiono 13 list wyborczych.

Policja aresztowała 2 zakonnicę, 2 księży i 2 osoby cywilne za udział w niegłosowaniu za pomocą kartek wyborczych, należących do innych wyborców.

Do godziny 11 w nocy obliczono głosy w 1.096 okręgach wyborczych na ogólną ilość 1.223 okręgi wyborcze.

Dotychczasowe wyniki przedstawiają się następująco:

Blok ludowy — 183.730 głosów.
Chrześcijańska demokracja — 182.691 głosów.
Uomo qualunque — 56.690.
Partia republikańska — 32.600.
Partia monarchistyczna — 29.100.
Partia Saragata (dysydenci socjaliści) — 82.000.

Walka z marnotrawstwem w przemyśle Narada aktyw gospodarczego PPR i PPS w Łodzi

W obecności przedstawicieli władz naczelnych obu partii robotniczych odbyła się w dniu 11 bm. w Łodzi narada aktyw gospodarczego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Główny referent tow. Nowakowski który mówił o mobilizacji rezerw wewnętrznych w przemyśle i licznymi dyskutancji — przedstawiciele partii robotniczych zwracali uwagę na konieczność oszczędnej gospodarki surowcami, materiałami, energią elektryczną i ciepłą, środkami pomocniczymi itp. We wszystkich branżach przemysłowych należy w jak najkrótszym czasie ustalić normy zużycia. Szczególną uwagę poświęcono sprawie zużycia węgla.

Stwierdzono, że na tym odcinku panuje jeszcze marnotrawstwo. Aby

zmniejszyć zużycie węgla kamiennego, można używać w znacznym procencie węgla brunatny i torf.

Powaznym źródłem oszczędności jest odcinek racjonalnej gospodarki odpadkami i złomem. Na tym odcinku są do zanotowania pewne osiągnięcia wyrażające się w pierwszym półroczu br. sumą 150 milionów zł oszczędności. Partie robotnicze wspólnym wysiłkiem powinny wpłynąć na usprawnienie prac Centrali Złomu. Również kierownictwo wszystkich placówek przemysłowych, w których istnieje poważne zapasy złomu, winno pomóc w tej sprawie.

Zebrań stwierdzili w licznych wypowiedziach, że poważnym zagadnieniem jest sprawa uaktywnienia rezerw surowcowych i towarowych. Istnieją również poważne rezerwy maszynowe niewykorzystane w odpowiedni sposób. Wielkie źródła oszczędności istnieją w dziale inwestycyjnym. Są jeszcze niewykorzystane budynki przemysłowe. Sprawa ta jest na porządku dziennym Ministerstwa Przemysłu i Handlu, lecz i w tym wypadku konieczna jest czynna współpraca aktywistów gospodarczych obu partii.

Powaznym rezerwuarem oszczędności są wyznaczeni pracownicy i pomysły ulepszenia procesu produkcji. Trzeba je tylko odpowiednio wykorzystywać, tak jak w całej rozciągłości trzeba wykorzystywać zdrową inicjatywę robotniczą podniesienia wydajności pracy przez współzawodnictwo pracy.

Działalność komisarzy oszczędnościowych dała już poważne rezultaty, lecz winny one być jeszcze znacznie zwiększone. Komisarze oszczędnościowym winni być każdy z aktywistów obu partii robotniczych na swym odcinku.

szp.

TOMASZ CZERNICKI

szedła Sadu Okręgowego w Warszawie, sekretarz Rady Naczelnej Polskiego Związku Bytych Więźniów Politycznych, członek Rady Narodowej m. st. Warszawy, członek Stronnictwa Ludowego, b. poseł na Sejm, b. więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, działacz społeczny odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 61 — w dniu 10 października 1947 r.

Złożenie zwłok nastąpił dnia 14 bm. po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Barbary (ul. Nowogrodzka — gmach Romy) o godz. 9.30 z kręgu rodzinnego w Zamościu.

O zgonie zastępowego działacza Związku b. Więźniów Politycznych, zawiadamia

RADA NACZELNA I ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO ZWIĄZKU B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

śp. BRONISŁAW BUDKIEWICZ

(Andrzej Koperowski — Jankowski — Witkiewicz — Trzaska) Kawaler Krzyża Wirtuti Militari, Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi za działalność na polu spółdzielczym.

Członek Założyciel, Przewodniczący Zarządu, Dyrektor Naczelny Spółdzielni „Grupa Techniczna” w Warszawie w latach 1933 — 1944 Zmarł 14 października 1944 roku w Obozie Koncentracyjnym w Gross-Rosen Nabożeństwo żałobne odbędzie się 14 X 1947 r. o godz. 9.30 w kościele św. Aleksandra (Plac Trzech Krzyży)

Zginął na posterunku w walce o wolność i ideały, które realizował od najmłodszych lat. Prace i czynny jego przetrwał i w nich pozostał wśród nas.

Rada Nadzorcza — Zarząd — Rada Zakładowa Członkowie i Pracownicy Spółdzielni „GRUPA TECHNICZNA”

1947

16.X.1942 — 16.X.1947

HOLD BOHATEROM POLEGLYM W WALCE Z OKUPANTEM

16 PAŹDZIERNIKA 1942 R. ZAWISŁO NA SZUBIENICACH WZNIESIONYCH PRZEZ OKUPANTA W WARSZAWIE, PIĘCDZIESIĘCIU WIĘZNIÓW PAWIAKA, W PRZEWAŻAJĄCEJ LICZBIE CZŁONKÓW POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Tow. Orłowski Marian

TOW. ORŁOWSKI MARIAN („Robak“), urodzony w Warszawie, z zawodu ślusarz. Przed wojną pracował jako robotnik w fabryce Blaszanka i Smigłówka. Będąc 13-letnim chłopcem w latach 1926/27 zetknął się już z ruchem robotniczym, był potem członkiem KPP. W roku 1928 został po raz pierwszy aresztowany za przemówienie, wygłoszone na jednej z masówek. Był jednym z pierwszych członków warszawskiej organizacji PPR.



Tow. Nasiadek Eugeniusz

TOW. NASIADEK EUGENIUSZ, ur. 12.11.1920 r. w Warszawie. Do wojny pracował w „Blaszance“ na Białanach. Należał do Czerwonego Harcerstwa i TUR. W czasie okupacji pracował na Okęciu, jako blacharz. W roku 1941 brał czynny udział w Związku Walki Wyzwoleńczej. Jako członek Gwardii Ludowej, przechowywał amunicję i prowadził ćwiczenia wojskowe. Aresztowany w nocy z 28 na 29 września 1942 roku.

Tow. Koszykowski Izidor

TOW. KOSZYKOWSKI IZIDOR („Czarny“), urodzony 26.9.1901 roku w Warszawie, z zawodu złotnik. Pracował w fabryce Hempła przy ul. Leszno, a następnie jako konduktor tramwajowy. Już od młodych lat należał do KZM, a potem do KPP. Aresztowany został w czerwcu 1942 roku, w chwili, gdy obejmował stanowisko sekretarza komórki Polskiej Partii Robotniczej u tramwajarzy. W więzieniu przechodził wielokrotnie badania, połączone z torturami.



Tow. Dobiszewski Antoni

TOW. DOBISZEWSKI ANTONI, ur. 25.5.1895 r. w Gościłcach, pow. plocki. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim na wydziale matematycznym, a następnie obejmując posadę profesora gimnazjum w Płońsku. Z powodu przekonań lewicowych, zostaje zwolniony z pracy. Od 1922 r. jest czynnym członkiem KPP. Bierze udział w organizowaniu oświaty pozaszkolnej. Jest nadzwyczaj lubiany przez młodzież. W nocy 27.4.1942 r. zostaje aresztowany przez gestapo.

Tow. Bartosik Sylwester

TOW. BARTOSIK SYLWESTER, kapitan lotnictwa. Ur. 15.1.1893 r. w Kampinosie, pow. Sochaczew. Z ruchem robotniczym zetknął się w r. 1905 w Łowiczu. Za udział w demonstracji pierwszomajowej zostaje wyrzucony ze szkoły. W Warszawie, w okresie zaboru, należy do tajnych organizacji niepodległościowych. Studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W 1913 roku wstępuje do Akademii Wojskowej w Petersburgu, którą kończy z odznaczeniem.



Po odzyskaniu niepodległości jest oficerem Wojska Polskiego w randze kapitana I Pułku Lotniczego. W r. 1942 wstępuje do PPR, gdzie pełni funkcję sekretarza K.D. Śródmieście. Mieszkanie jego służy za miejsce spotkań partyjnych z udziałem tow. Nowotki i innych. W nocy z 28 na 29 września 1942 r. zostaje aresztowany wraz z żoną i Włodzimierzem Dąbrowskim.

CIOS JAKI WRÓG PRAGNAŁ TĄ MASOWĄ I Z ROZGŁOSEM DOKONANĄ EGZEKUCJĄ WYMIERZYĆ W POLSKĄ PARTIĘ ROBOTNICZĄ, MIAŁ NA CELU ZASTRASZENIE NARODU POLSKIEGO I ZDUSZENIE W ZARODKU

TYCH SIŁ, KTÓRE PRZEWODZIŁY W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ.

PIĘCDZIESIĘCIU POWIESZONYCH 16 PAŹDZIERNIKA 1942 R., TO PIĘCDZIESIĘCIU PIONIERÓW POSTĘPOWEJ MYŚLI SPOŁECZNEJ,

PIĘCDZIESIĘCIU BOJOWNIKÓW O POLSKĘ LUDU PRACUJĄCEGO.

IMIONA ICH WYPISAŁY W DZIEJACH NASZEJ WALKI O NIEPODLEGŁOŚĆ KARTĘ PEŁNĄ KRWI I BOHATERSTWA.

WIECZNA CHWAŁA ICH PAMIĘCI!

Tow. Szczepaniak Wacław

TOW. SZCZEPANIAK WACŁAW („Suchy“), ur. 13.8.1899 r. w Warszawie, z zawodu tokarz. Pracował w fabryce karabinów „Gerlach“. Członek KPP od chwili jej powstania. Prześladowany i kilkakrotnie więziony za czasów sanacji. W PPR był sekretarzem koła na Woli. Aresztowany 28.9.1942 roku. Pozostawił żonę dwóch synów i córkę. Wszyscy oni brali udział w pracy konspiracyjnej. Córka została wywieziona do Oświęcimia i tam zamordowana.

Tow. Kokoszko Witold

TOW. KOKOSZKO WITOLD („Wacław“). W okresie sanacji jest członkiem PPS. Jako jeden z pierwszych wstępuje do PPR i organizuje „piątki“ na terenie „Avii“. Bierze czynny udział w gromadzeniu broni i amunicji dla Gwardii Ludowej. Oddaje się całą duszą akcji werbunkowej do Gwardii Ludowej. Na kilka tygodni przed aresztowaniem tow. Kokoszko objął funkcję komendanta Gwardii Ludowej na Pradze. Żona tow. Kokoszki — Jadwiga podzieliła jego los, stracona w r. 1943.



Tow. Sobczak Michał

TOW. SOBZAK MICHAŁ. Od roku 1916 należał do SDKPiL, a potem do KPP, dzielnica Stare Miasto. Po utworzeniu PPR staje do roboty w szeregach naszej partii. Aresztowany 28.9.1942 r. i powieszony na torach kolejowych.

Tow. Kwaśnik Marian

TOW. KWASNIK MARIAN, ur. w 1907 r. w Warszawie, z zawodu fryzjer. Od roku 1926 członek KPP, był kilkakrotnie aresztowany, między innymi za prowadzenie akcji strajkowej wśród fryzjerów. Bierze udział w obronie Warszawy. Był jednym z organizatorów Robotniczo - Chłopskiej Organizacji Bojowej. Aresztowany 28 czerwca 1942 roku.

Tow. Liwanowski Jan

TOW. LIWANOWSKI JAN, ur. 1.5.1910 r. w Warszawie, z zawodu ślusarz, pracował w Grójcu i w Warszawie. Był aktywnym członkiem PPR od chwili jej utworzenia. Aresztowany 29.9.1942 r. i powieszony koło ulicy Ursynowskiej.

Tow. Szymański Józef

TOW. SZYMAŃSKI JÓZEF, urodzony 31 stycznia 1899 roku w Przytyku (Radomskie), z zawodu tramwajarz. Pracował w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych na Kawęczynskiej. W roku 1922 wstąpił do KPP. W mieszkaniu jego, na Wygodzie, znajdowała się drukarnia „Trybuna Wolności“, organu Polskiej Partii Robotniczej. Aresztowany w nocy z 28 na 29 września 1942 roku i powieszony w Rembertowie.



Tow. Piotrowski Bronisław

TOW. PIOTROWSKI BRONISŁAW, ur. 15.9.1908 r. w Zduńskiej Woli, pochodził z rodziny robotniczej. Od najmłodszych lat brał udział w ruchu robotniczym. Organizował strajki piekarzy na terenie Łodzi. W Warszawie, jako członek KPP, pracuje w Związku Zawodowym Piekarzy i Cukierników. Odsluduje parę miesięcy więzienia, a następnie zesłany jest do Berez Kartuskiej wraz z wszystkimi członkami zarządu związku. W latach 1939/41 jest aktywnym organizatorem grup robotniczych. Pracuje jako technik oraz łącznik między Warszawą a Zamościem. Zostaje aresztowany 24.10.1941 r. wraz z żoną i 32-osobową grupą towarzyszy. Siedzi na Pawiaku, skąd często jeździ na Szucha, gdzie poddawany jest torturom.

Pięć lat temu, w dniu 16-go października 1942 r., z rąk oprawców niemieckich na szubienicach w Warszawie zginęli w walce z faszyzmem o Wolność i Niepodległość Polski następujący towarzysze, członkowie Polskiej Partii Robotniczej i bojownicy Gwardii Ludowej:

1. Bartosik Sylwester
2. Berg
3. Cholewa Władysław
4. Dobiszewski Stanisław
5. Górka Józef
6. Grochalstki
7. Grodecki Kazimierz
8. Grochawski
9. Gintowt Antoni
10. Ilski Franciszek
11. Juśkiewicz Leonard
12. Kania Julian
13. Kaczmarek Ksawery
14. Kacpura Antoni
15. Kasprzak Wacław
16. Kokoszko Witold
17. Kwaśnik Marian
18. Koszykowski Izidor
19. Kaczor Zdzisław
20. Liwanowski Jan
21. Nasiadek Eugeniusz
22. Niedziński Jan
23. Orłowski Marian
24. Piotrowski Bronisław
25. Pietrzak
26. Papiński Feliks
27. Romanowski Stefan
28. Rup Henryk
29. Romanowicz
30. Sobczak Michał
31. Szymański Józef
32. Szymański Jan
33. Szymczak Jan
34. Sulikowski Edward
35. Szczepaniak Wacław
36. Trojanowski Roman
37. Trylski Witold
38. Trojanowski Stanisław
39. Włodarczyk Franciszek

oraz jedenastu patriotów, których nazwisk nie udało się dotychczas ustalić

Cześć pamięci bojowników o Niepodległość i Polskę Ludową

Cześć pamięci pionierów i budowniczych Polskiej Partii Robotniczej

Komitet Centralny
Polskiej Partii Robotniczej
Komitet Warszawski
Polskiej Partii Robotniczej

Tow. Papiński Feliks

TOW. PAPIŃSKI FELIKS, ur. 18.5.1908 roku w Zytomierzu. Pracował jako hutnik w Płotkowie, a po wybuchu wojny w jakiś czas w hucie szkła w Białymstoku. Był aktywnym członkiem PPR, używał nazwiska Kazanecki Marian, aresztowany prawdopodobnie 1 października 1942 roku.

Tow. Szymczak Jan

TOW. SZYMCZAK JAN, ur. 6.6.1893 r. w Józefowie. W roku 1921 wstępuje do KPP. W roku 1931 skazany jest na 3 lata więzienia. Przez długi okres był przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych w Warszawie. W PPR pracował od chwili utworzenia naszej partii. Aresztowany 28.9.1942 roku.

Zgromadzenie poświęcone uczczeniu pamięci straconych przez hitlerowskich okupantów pięćdziesięciu bojowników Polski Ludowej odbędzie się dnia 16 b.m. o godz. 15 na I lacu Teatralnym

Ogłoszenie o przetargu

Fabryka Gliceryny w Józefowie ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty kotłarskie i monterskie.

- 1) Zmontowanie i ustawienie 12 większych zbiorników żelaznych nitowanych o pojemności ca 750 hl. Zbiorniki te w stanie zdemontowanym będą nadsyłane z innych fabryk.
2) Zmontowanie kilku kadzi spawanych pojemności około 750 hl. Zbiorniki te w stanie rozciętym przyjdą z innych fabryk.
3) Zmontowanie i ustawienie oraz częściową przeróbkę trzech miedzianych aparatów dla destylacji aldehydu cowego i alkoholu etylowego. Aparaty te nadejdą w stanie rozmontowanym z innych fabryk.
4) Wykonanie nowych aparatów do destylacji gliceryny według podanych rysunków konstrukcyjnych.
5) Wybudowanie pieca z wewnętrznym obracaniem do spalania parytów na przerw 15 ton parytów na dobę dla otrzymania gazu siarkowego.
6) Dostawę jednego szybkoobrotowego podgrzewacza dla surowej gliceryny o powierzchni ogrzewalnej około 45 m2 na ciśnienie pary 8 atm.

Każdy z wymienionych przedmiotów winien być zaoferowany oddzielnie w zalakowanych kopertach. Rysunki poszczególnych aparatów, lub aparatura w naturze będą do obejrzenia w Fabryce Gliceryny w Józefowie koło Błonia, dawna Cukrownia Józefów, względnie w fabrykach wysyłających, lub w takich zakładach, które posiadają analogiczne przyrządy.

Fabryka zastrzega sobie wybór oferenta.

Wadium w wysokości 1 proc. lub w postaci gwarancji bankowej winno być złożone w Fabryce Gliceryny w Józefowie.

Oferty należy składać do 1 listopada br. do Fabryki Gliceryny w Józefowie koło Błonia.

2983

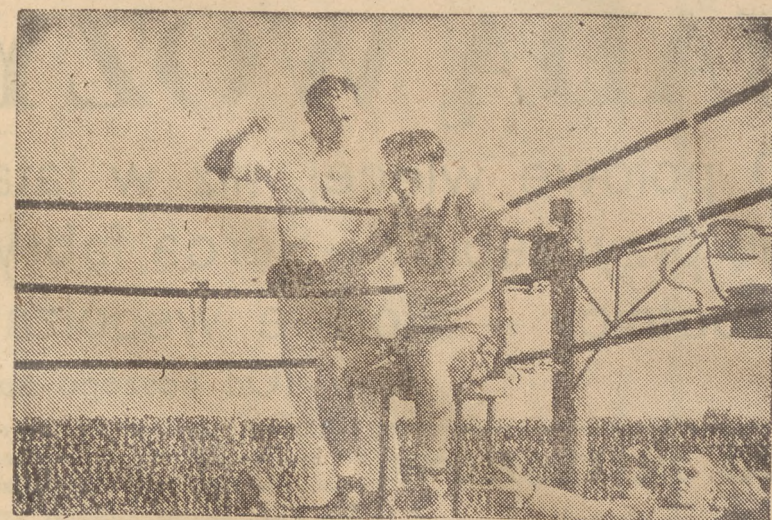
OGŁOSZENIE

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają w dniu 25.10.1947 r. o godz. 8.30 przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania parowego niskoprężnego w dawnej Hali Mirowskiej zamienionej na garaż M.Z.K. w Warszawie (wadium 2 proc. oferowanej sumy).

Warunki przetargowe i ślepe kosztorysy nabywać można w Biurze Budowy M.Z.K. w Warszawie przy ul. Przyokopowej 28, II piętro w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z kwitem na wpłacone w Kasie M.Z.K. wymagane wadium należy składać w zalakowanych kopertach w Sekretariacie Dyrekcji M.Z.K. przy ul. Miynarskiej 2 najpóźniej na pół godziny przed terminem otwarcia ofert.

M.Z.K. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 3001



Chychnia podczas przerwy — słucha uwag Stamma.

Ogłoszenie o przetargach Nr 48

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetargi nieograniczone na:

- 1) na wykonanie robót uzupełniających w magazynie Nr 8 na st. Warszawa — Wschodnia.
2) na roboty wodociągowe i zmontowanie hydrantów na st. postojowej Szczęśliwice.
3) na roboty torowe przy przebudowie st. Zielonka (I seria).

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godziny 12, dnia 24 października 1947 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2 procent od sumy oferowanej. 2992

GŁOS SPORTOWY

Warszawa prowadzi w walkach o puchar ś.p. Józefa Kaluży

Rozegrany w niedzielę w Katowicach mecz piłkarski z cyklu o puchar imienia ś.p. Józefa Kaluży pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Śląska, zakończył się zwycięstwem piłkarzy syreniego grądu w stosunku 2:1 (1:1).

Gra dostarczyła wiele emocji 20 tys. rzeszy publiczności, która żywo reagowała na niepowodzenia swoich pupilów, grających tego dnia wyjątkowo słabo i nieudolnie. Pierwszą bramkę uzyskał najlepiej tego dnia dysponowany gracz drużyny śląskiej — Cieślak. Minutę później Warszawa uzyskała wyrównanie z samobójczej bramki Andrzejewskiego.

Nawet najwięksi optymiści nie mogli przewidzieć tych wyników, jakie padły ostatniej nocy. Któż mógł przypuszczać, że reprezentacja stolicy zdoła wygrać mecz na obcym terenie i to w dodatku ze Śląskiem, który jakby nie było, daje najwięcej piłkarzy do reprezentacji narodowej, a ostatnio nawet sygnalizowana była dobra forma graczy śląskich. Tym razem sprawdziło się przysłowie: piłka jest okrągła!

Pięściarze radzieccy na odbudowę Warszawy

Organizatorzy meczu niedzielnego w Warszawie ofiarowali kierownikowi ekipy radzieckich pięściarzy sumę 50.000 zł, przeznaczoną na wydatki ekspedycji podczas jej pobytu w stolicy. Jest to praktykowane w myśl zasad, obowiązujących przy go-

Skład drużyn na Katowice i Gdańsk — ustalony

Wczoraj po meczu kpt. sportowy PZB, Derda ustalił skład na mecz w Katowicach, który przedstawia się następująco: W. musza: Malak (Poznań), w. kogucia: Kruza (Bydgoszcz), w. piór-

kowa: Czortek (Warszawa), w. lekka: Rademacher (Śląsk), w. półśrednia: Olejnik (Łódź), w. średnia: Szymankiewicz (Gdańsk), w. półciężka: Nowarra (Śląsk), w. ciężka: Klimecki (Poznań).

Na mecz w Gdańsku zostali wyznaczeni następujący zawodnicy: W. musza: Sowiński (Gdańsk), w. kogucia: Szymański (Poznań), w. piór-

kowa: Antkiewicz (Gdańsk), w. lekka: Iwański (Gdańsk), w. półśrednia: Adamski (Poznań), w. średnia: Rajski (Gdańsk), w. półciężka: Mechliński (Gdańsk), w. ciężka: Białkowski (Poznań).

Skład drużyny radzieckiej zostanie wyznaczony bezpośrednio przed spotkaniem.

Wykwalifikowanych MONTERÓW MECHANIKOW samochodowych zatrudni „MOTOZBYT”. — Zgłaszać się w Wydziale Personalnym w godz. 8—12. Warszawa — Chmielna 53 (barak). nr 2999

Ministerstwo Leśnictwa zatrudni natychmiast palacza do centralnego ogrzewania parowego wysokoprężnego. Zgłoszenia Wawelska 52-54 — Administracja. nr 3002

Robotnicy rolni znajdują pracę w majątkach P.Z.H.R. na zachodzie. Potrzeba 70 rodzin

ordynariuszy majątkowych. Warunki według Układu Zbiorowego Pracy na rok 1947/48. Zgłaszać się bezpośrednio w majątku STANOMINO u adm. kluczowego lub korespondencyjnie na adres: Majątek STANOMINO, poczta Białogard, Pomorz. Zachodnie, lub też Inspektorat P.Z.H.R. w Bydgoszczy. 2979

OGŁOSZENIA DROBNE

Handlowe

WARSAWKA Spółdzielnia Czapnicza Krakowskie Przedmieście 30. Poleca czapki studenckie, uczniowskie, sportowe, narciarskie. Przyjmuje czapki do roboty. Wykonanie solidne, ceny przystępne. 422

FOTO — HANNA Ateller artystycznej fotografii specjalności portret dziecka. Marszałkowska 105 (w podwórzu). 345

PRAWDZIWE okazje! Kupno — Komisy — Ocena. Obrazy — Srebra — Dywan — Porcelana — Antyczna Błuzetka — Nowogrodzka 49 „Roma”. 339

F-ma F. BIELECKI Marszałkowska 72. Poleca: Białe tkaniny damskie i męskie, pończochy, skarpetki i trykotaż. 245

MASZYNY BIUROWE!!! — Kupno — Naprawa — Konserwacja. Marszałkowska 66. Antoszewski. 399

Nieruchomości

DOMEK trzypokojowy, ogród Rybnie koło Działdowa 200.000.— sprzedam. Wia domość Burzacki. 385

Praca

CENTRALA Powszechnych Domów Towarowych poszukuje fachowca branży papierniczej i biurowych piśmiennych i biurowych. Kandydaci winni złożyć podanie z życiorysami i świadectwami w Sekretariacie Powszechnych Domów Towarowych w Warszawie, ul. Grzybowska Nr 115. 400

Mebłe

TAPCZANY amerykański, fotele, łóżka, materace, gotowe — zamówienia — tania, Wielka 2. 338

SPRZEDAM szafę trzydrzwiową, stół, krzesła. Chmielna 76 — skład. 229

Lekarskie

AKUSZERKA KUBACKA. Wieloletnia praktyka, porady skuteczne pewne. Hoża 1a — 4. 195

Poszukiwania rodzin

KTO WIE o rodzinie Wójcickich z ul. Słaskiej 1938 r. w Skarżysku — Kamiennie, zostawiony we wrześniu 1943 r. w kościele Sw. Jakuba. Szuka brata. Kierować wiadomości Warszawa, Sienna 60 pokój 33. 348

Zguby

UNIEWAŻNIAM legitymację szkolną Liceum Spółdzielczego na nazwisko Anna Wypysk. 428

ZGUBIONO legitymację Nr 32039. Jednostka wojskowa 5036 Małozewski Edward. 427

ZARZĄD MIEJSKI W BIELSKU ogłasza przetarg nieograniczony na budowę żelbetowego mostu drogowego nad rzeką Białką, przy ul. 1-go Maja w Bielsku.

Podkładki ofertowe i informacje techniczne otrzymać można w Miejskim Wydziale Technicznym, Bielsko, ul. Cieszyńska Nr 10, p. 23, w godzinach od 10—12, w cenie 400 zł.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę mostu przy ul. 1-go Maja w Bielsku“ składać należy pod tym samym adresem do dnia 23 października do godz. 11, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit od wpłaconego w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie robót, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów oraz bez jakichkolwiek odszkodowań. 2995

Czytajcie «Trybunę Wolności»

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych i Mineralnego zawiadamia, że dnia 17 października 1947 r. o godz. 16 odbędzie się celem ukonstytuowania Oddziału Warszawskiego zebranie w sali konferencyjnej Centralnego Zarządu Przemysłu Mineralnego, Al. Niepodległości 188. Porządek dzienny: 1) Referat inż. J. Francuza: „Przefabrykowane domki fińskie“ 2) Wybór władz Oddziału

RICHARD WRIGHT SYNAMERYKI PRZEKŁAD WANDY MELCER

Rozejrzął się: oto matka, brat i siostra, patrzy na niego. Oto koledzy, nauczyciel, nawet dwóch. Oto G.H., Gus, Dok. Bigger spuścił oczy. Oto wszyscy, którym dokuczał, którym ciągle się przeciwstawiał, których wyzywał. Teraz patrzy na niego, a on tu siedzi. Poczują, że byli w porządku, a on nie. Wróciły stare, palące sensacje w gardle, w przetyku. Czemu go po prostu nie zastrzela, żeby już raz był koniec? I tak go przecież zabiją, to po co to wszystko? Nagle usłyszał głęboki głos, który huczał na końcu stołu.

Proszę wstać...

Wszyscy się podnieśli, Bigger poczuł, że ręka Maxa spoczywa na jego ramieniu i stanął koło niego. Jakiś mężczyzna w długiej, czarnej sukni, i ze śmiertelnie białą twarzą wszedł tylnymi drzwiami i siadł przy pulpicy za barierą. To sędzia, pomyślał Bigger, opierając się głębiej.

— Słuchajcie, słuchajcie — głuchy głos dudnił dalej — oddział sądu kryminalnego w Cook County... tu zgromadzony... w celu osądzenia... najwyższy sędzia Alwin C. Hansley przyduje...

Bigger zobaczył, że sędzia spogląda na Buckleya, a potem na niego i Maxa. Buckley wstał

i podszedł do krtek, za nim ruszył Max. Przez chwilę porozumiewali się po cichu z sędzią, potem wrócili na swoje miejsca.

Jakiś urzędnik, który siedział niżej od sędziego powstał i zaczął odczytywać długie pisanie głosem tak ochryplym i cichym, że Biggera dochodziły tylko pojedyncze słowa:

„Numer 666-983... lud stanu Illinois contra Biggerowi Thomas... ławnicy wybrani i zaprzyściężeni w i dla wyżej wymienionego hrabstwa Cook przyszli do wniosku, że wyżej wspomniany Bigger Thomas dopuścił się... zaduszenie ręką... zadawał na śmierć i ukrył ciało spalając go w piecu... nożem i siekierą oddzielił głowę od ciała... wszystkich tych rękoczynów dopuścił się na wyżej wspomnianej Mary Dalton wbrew wszystkim w statucie przewidzianym formom pokoju i godność ludu stanu Illinois...“

Nazwisko Biggera powtarzało się tu bez końca, a Bigger czuł, że dostał się między tryby rozległej, choć subtelnie działającej maszyny, która go zmiele na drobny proch tak, jak zmęłaby wszystko, co by się między te tryby dostało.

Czytający powtarzał bezustannie, że Bigger zabił Mary i Bessie, że wtoczył Mary na

ruszt paleniska, że uciał jej głowę, że zatkął Bessie cęgła, że obie je zgwałcił, że zrzucił Bessie w powietrzną studnię, by tam na śmierć zamarlała, że pozostał w dalszym ciągu w domu Daltonów i jeszcze im wystął list z żądaniem okupu. Kiedy skończył, fala zdumienia przeleciała po tłumie, Bigger zobaczył, jak wszystkie twarze odwracają się i patrzą w jego kierunku, aż sędzia musiał stukać dla uciszenia sali.

— Czy podsądny gotów jest złożyć zeznania w tej sprawie?

Max powstał. — Tak, Wasza Łaskawość. Podsądny składa zeznania, przyznając się do winy.

Na sali rozległ się szmer. Bigger odwrócił głowę i zauważył kilku mężczyzn, którzy torowali sobie drogę poprzez tłum ku wyjściu. Wiedział, że byli to dziennikarze. Sędzia znowu zastukał młotkiem, prosząc o ciszę. Max próbował dalej mówić, ale sędzia zatrzymał go.

— Chwileczkę, panie obrońco, wpierv sala musi się uciszyć.

Uciszyło się, jak makiem zasiał.

— Wasza Łaskawość zechce przyjąć do wiadomości — powiedział Max — że po dojrzałym namyśle postanowiłem złożyć wniosek do sądu o wycofanie naszych wniosków co do niewinności podsądnego, składam natomiast zeznanie winy. Prawa tego stanu zezwalają na takie postawienie kwestii przy jednoczesnej próbie złagodzenia wyroku, proszę więc by pozwolono mi, w czasie, który wysokiemu sądowni wyda się najodpowiedniejszy, wypowiedzieć mowę obrończą, która spróbuje ustalić stopień odpowiedzialności tego chłopca za popełnione przez niego zbrodnie. Chciałbym też zwrócić uwagę na

jego młodość oraz na pełne przyznanie się do winy, jako okoliczności łagodzące.

— Wasza Łaskawość! — wrzasnął Buckley.

— Chciałbym skończyć — powiedział spokojnie Max.

Buckley, rozczarowany, skoczył na środek sali.

— Nie może pan go bronić jednocześnie na zasadzie winy i zmniejszonej odpowiedzialności — głosił — jeśli pan zacznie dowodzić, że Bigger jest psychicznie upośledzony, stany zażądają świadectwa biegłych...

— Wasza Łaskawość — powiedział Max — nie mam zamiaru dowodzić, że ten chłopiec jest prawdziwie upośledzony psychicznie. Chciałbym jednak ukazać na zasadzie dowodów, jego umysłowe i psychiczne nastawienie i ustalić stopień odpowiedzialności za przestępstwa.

— To właśnie jest obrona na zasadzie niepo- czytalności — wrzasnął znów Buckley.

— Nie mam zamiaru przeprowadzać takiej obrony — powiedział Max.

— Ktoś jest poczytalny albo niepo- czytalny — powiedział Buckley.

— A jednak są stopnie poczytalności — mówił dalej Max — prawa naszego stanu dopuszczają dowody na ustalenie stopnia poczytalności, a prawo dopuszcza okoliczności łagodzące na tej właśnie zasadzie.

— Stany postawią świadków dla udowodnienia pełnej odpowiedzialności podsądnego — powiedział Buckley.

Sprzecza przedłużała się w słowach, których Bigger nie rozumiał. Sędzia wezwał obydwoh prawników przed kratki, zarzucali się tam jeszcze z godzinę argumentami. Wreszcie porócili na swoje miejsca, a sędzia spojrzął w stronę Biggera i rzekł: (d c n.)